

GAZETA 10 GRODZIENSKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

Sfałszowany układ z rządem polskim

Dalszy ciąg sprawek największego oszusta świata

SZTOKHOLM, 21.4. — Zagadko we okoliczności, które towarzyszyły śmierci Kreugera dotychczas nie zostały wyjaśnione i dostarczają wiele tematów do najdłuższych pogłosek i przypuszczeń.

Ze nie wszystkie jednak pogłoski są wyssane z palca, dowodzą tego niedawno ujawnione fakty, według których śmierć Kreugera była trzymana przez kilka lub kilkanaście godzin

w tajemnicy.

Miała z tego skorzystać jego najbliższa rodzina, która w tym czasie pozbyła się części akcji kre-

gerowskich, rzucając je w wielkich pakietach na rynku amerykańskim. Jak wiadomo akcje te spadły natychmiast w cenę

po oficjalnym komunikacie o śmierci Kreugera.

Za prawdziwością tych faktów przemawia oświadczenie konsula

szwedzkiego w Paryżu, który na wiadomość o śmierci Kreugera na tychmiast pojechał do jego palacu, gdzie bez podania jakiegokolwiek powodów

nie został wpuszczony.

Ostatnie komunikaty stwierdzają także wiadomość o sfałszowaniu przez Kreugera układu zawartego z rządem polskim w roku 1925.

W tej chwili jest już rzeczą pewną, że rząd polski absolutnie takiej umowy, jaką znaleziono w papierach Kreugera.

nie podpisywał

i wogóle o żadnych pertraktacjach na ten temat nie było wówczas mowy.

Natomiast niesłychanie sensacyjną jest wiadomość, że w prywatnych notatkach Kreugera wśród osób, które brały od niego łapówki za ułatwienie umów i pertraktacji, znajdują się także

dwa nazwiska polskie.

Nie wątpliwy, że miarodajne czynniki zależą się tem, by nazwiska te zostały w jaknajkrótszym czasie ujawnione w interesie zdrowia i uczciwości naszego życia państwowego.

W gorące przedwyborczej...

Policja interwenjuje w Berlinie z bronią w rękę

BERLIN, 21.4. — Niemcy ogarnęła ponowna gorączka przedwyborcza. Pierwsze sygnały przyszłych zaburzeń pojawiły się już w Berlinie.

W ciągu ubiegłego wieczoru i nocy w różnych dzielnicach mia-

sta doszło do starć na tle politycznym, przyczem w wielu wypadkach interwenjowała policja z bronią w rękę.

Przy likwidacji zaburzeń aresztowano ogółem 200 osób.

Sowiety według opinii Mołotowa to bezbronna owieczka na którą wszyscy dybią

MOSKWA, 21.4. — W Moskwie odbył się wczoraj kongres sowieckich związków zawodowych, na którym Mołotow, przewodniczący wszechsowieckiego komitetu wykonawczego wygłosił

wielkie przemówienie

polityczne.

Mowa ta przedstawiła obecną sytuację w barwach

niezwykłych czarnych.

Zresztą poza tem tak jak zawsze obwiniała cały świat o przygotowywanie się do wojny z Sowietami,

mi, które według słów Mołotowa są

niewinna i bezbronna owieczka.

Podobno najbardziej dybią na Sowiety japoński sztab generalny, który miał nawiązać ściśle stosunki ze sztabami wszystkich państw europejskich.

I ta pokojowa jednak mowa zakończyła się groźnym

pobrzeźkaniem sztaba.

Mołotow w zakończeniu bowiem oświadczył, że pokojowa polityka Sowietów

ma swoje granice

i armia czerwona jest przygotowana na to, by odeprzeć wszelki atak na terytorium Związku Radzieckiego.

Dwa miasta belgijskie

skarżą wydawcę niemieckiego o zniesławienie

BRUKSELA, 21.4. — Sensacyjny proces miasta Dinant i Aerschot przeciw wydawcy Baedekera z powodu książki, opisującej mordy rzekomo dokonywane na żołnierzach niemieckich przez mieszkańców tych miast, wzamian za co oddziały niemieckie rozstrzelwały masowo kobiety, dzieci i mężczyzn.

Miasta belgijskie domagają się odszkodowania oraz wycofania in-

krzynowanych ustępów.

Pozatem cały szereg wdów, których mężowie byli rozstrzelani przez Niemców wytoczyło równocześnie sprawę Baedekerowi, domagając się po 5,000 fr. odszkodowania.

Proces ten został już zgłoszony do sądu brukselskiego i w niedługim czasie rozpoczyna się jego rozpraw.

S/S „Cieszyn“ po katastrofie Otrzyma nowe dno i szereg nowych żebier

HELSINGFORS, 21.4. — Remont s/s „Cieszyn“ ostatecznie powierzony został stoczni Crichton — Vulcan w Turku (Abo).

Według zawartego kontraktu PP. „Żegluga Polska“ z wymienioną stocznią, prace renowacyjne mają być ukończone w całości do dnia 21 maja r. b. Stocznia przystąpiła niezwłocznie do wykonania zleconych jej prac.

Jak się dowiadujemy s/s „Cieszyn“ otrzyma cały nowy spód (dno) i szereg nowych żebier. Roz-

miary uszkodzeń są więc dość znaczne.

Miasto zmiecione z powierzchni ziemi

Straszliwy huragan nad republiką Honduras

NOWY JORK, 21.4. Na Amerykę spadają w ostatnich cza-

sach coraz częściej olbrzymie

kłęski żywiołowe.

Po niedawnej olbrzymiej trąbie powietrznej, po trzęsieniu ziemi i strasznych wybuchach wulkanów w Ameryce Południowej, nawiedził wczoraj republikę Honduras

huragan o niezwykłej mocy.

Jak straszne rozmiary przybrała trąba powietrzna, dowodzi tego zupełne

zmielenie z powierzchni ziemi miasta Clagito, przyczem 90 tysięcy osób zostało pozbawionych dachu nad głową.

Dalsze wiadomości donoszą o olbrzymiej ilości

trupów i rannych.

Z powodu przerwanej komunikacji niema jeszcze w tej chwili bliższych szczegółów o dokładnych rozmiarach katastrofy.

Paryż - Kapizład w 3 dni!

PARYŻ, 21.4. — Słynny lotnik francuski Costes, który wyleciał przed kilku dniami z Paryża w podróż powietrzną z dwoma towarzyszami, wylądował wczoraj szczęśliwie w Kansztadzie.

Na przebiecie tej olbrzymiej przestrzeni Costes zużył 3 dni i 9 godzin.

Znalazł się kraj teskniący za krwawym Wilhelmem

NOWY JORK, 21.4. — Nadeszła wiadomość, że gubernator należącej do Stanów Zjednoczonych wyspy św. Tomasza złożył w ministerstwie spraw zagranicznych w Waszyngtonie memoriał, w któ-

rym zaprasza eks-cesarza Wilhelma II na tę wyspę.

W związku z tem rząd amerykański ma poczynić odpowiednie kroki zaproszeniowe w Had-

Strajk z powodu obniżki płac

ŁÓDŹ, 21.4. — W zakładach firmy Rozen Wislicki w Rudzie Pabjanickiej powstał znowu zatarg na tle zamiarów obniżenia płac robotniczych o 25 proc.

Ponieważ pertraktacje między obu stronami skończyły się na nieocem robotnicy postanowili ogłosić strajk. W odpowiedzi na apel 450 robotników porzuciło prace.

W powodzi słów i projektów tonie idea powszechnego rozbrojenia

Komisja generalna Konferencji Rozbrojeniowej, prowadząca dziś w dalszym ciągu dyskusje nad zasadniczymi sprawami, zwiastaniami ze sformulowaniem wstępnego artykułu konwencji rozbrojeniowej. Chodziło tym razem o zasadę

redukcji jakościowej, zawartą w propozycjach delegacji włoskiej, angielskiej i amerykańskiej. Propozycja włoska z 3 kwietnia idzie najdalej. Jak wiadomo, przewiduje ona zniszczenie ciężkiej artylerii, wszelkiego rodzaju czołgów, okrętów liniowych, łodzi podwodnych, okrętów-matek, lotnictwa bombardującego oraz wszelkich środków, służących do wojny gazowej i bakteriologicznej.

Propozycja amerykańska z 11 kwietnia dotyczy przede wszystkim

Zostanowią się troche...

Strachają

Jest bardzo ciężko i źle i nikt nie myśli temu przeczyć.

Alte żaden rozsądny człowiek nie będzie dodawał sobie do trosk i zmartwień rzeczywiście — trosk urojonych. Chorego na katar, nie leczę się przepowiadaniem, że zapadnie na gruźlicę. Zia to metoda i zły lekarz.

Rolę takiego lekarza-strachają wzięli na siebie rozmaite partie polityczne i ich organy prasowe.

Z pieczętowlą regularnością powstają się w różnych pismach wzmianki o zniżkach plac urzędniczych.

I mimo tego, że równie regularnie okazują się po kilku dniach zwyżkami płacowymi, zabawa trwa dalej.

Zawsze stolmy po stronie słabszych praw pracy i pierwszy przeciw niesprawiedliwości protestujemy!

Alte co innego — protestować przeciwko istotnemu ciowol — a co innego straszyć ponurymi bajkami ludzi, którzy i bez tego muszą po uszy zmartwień i kłopotów.

Alte jest ktoś, kto ma interes w powiększeniu marności wody i dekurwacji umysłowej — wie!

Alte to nie jest nasz interes, to jest interes ludzi pracy!

Alte, zarządowe politykierkie strachają! Przestańcie plotkować!

Zatopione boisko sportowe

Przewidywane boisko sportowe w Kowin, leżące koło Turli, wskutek tegorocznego wlewia wód, zostało zupełnie zalane.

Wobec tego sezon sportowy w Kowin rozpocznie się w tym sezonie z opóźnieniem.

kiem zbrojeń lądowych. Na dzisiejszym posiedzeniu delegat Francji, p. Paul Boncour wygłosił przemówienie, z którego wynika, że propozycja angielska jest nie do przyjęcia dla Francji głównie dlatego, iż wprowadzi projekt angielski uznaje i inne propozycje rozbrojeniowe, to jednak zgłoszone w

Masowa egzekucja rozbójników nad otwartymi grobami na cmentarzu

NOWY JORK. 21.4. — Przed kilku dniami dokonano wielką egzekucję rozbójników nad otwartymi grobami na cmentarzu. Wczoraj odbyła się

Tardieu wyjechał do Genewy na odsiecz francuskiej delegacji rozbrojeniowej

PARYŻ. 21.4. — Prasa paryska poświęca wiele miejsca konferencji Mac Donalda z Tardieu i innymi wyjazdowi premiera francuskiego do Genewy. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że konferencja obu premierów dotyczyła głównie zagadnienia rozbrojenia, zaś sprawa reparacji i długów była poruszana tylko pośrednio. Po tej krótk-

Podwójne morderstwo przy pomocy łopaty

NOWOGRÓDEK. 21.4. — W czasie sprzeczki rodzinnej 22-letni Stefan Lecko mieszkaniec wsi Wierzbica, gminy mielniewieckiej, zamordował córkami łopaty swego ojca Stefana i brata Jana. Morderca zgłosił się sam na posterunek policji w Mielniewiecach i oddał się w ręce władz bezpieczeństwa.

Adwentyści Dnia Siódmego w oczekiwaniu Sądu Ostatecznego

W związku z tajemniczym morderstwem przy ul. Ogrodowej, dokonanej przegladu sekt istniejących w Polsce. Z Ameryki przybyła do nas sekta Adwentyści Dnia Siódmego, zwanych inaczej Sabatystami, ponieważ święcą sobotę zamiast niedzieli.

Podstawa działalności tej sekty są prorocтва o Sadzie Ostatecznym. Adwentyści żyją w cięśle oczekiwaniu Sądu Ostatecznego, który może nastąpić lada dzień.

Aby się doń godnie przygotować czytają Pismo Święte, badają i komentują. Zadnych obrzędów religijnych ani też sakramentów nie uznają.

Bardzo wiele uwagi poświęcają sprawom zdrowia, zwłaszcza zaś metodom wodolecznictwa i zio-

nim zniszczenie pewnych rodzajów broni jest w zupełności sprzeczne z propozycją francuską, która te same rodzaje broni chce utrzymać i oddać do użytku międzynarodowego.

W związku z wytworzona sytuacją powstał projekt rezolucji kompromisowej, który pod ko-

niem zniszczenie pewnych rodzajów broni jest w zupełności sprzeczne z propozycją francuską, która te same rodzaje broni chce utrzymać i oddać do użytku międzynarodowego.

W związku z wytworzona sytuacją powstał projekt rezolucji kompromisowej, który pod ko-

niem zniszczenie pewnych rodzajów broni jest w zupełności sprzeczne z propozycją francuską, która te same rodzaje broni chce utrzymać i oddać do użytku międzynarodowego.

Tardieu wyjechał do Genewy na odsiecz francuskiej delegacji rozbrojeniowej

PARYŻ. 21.4. — Prasa paryska poświęca wiele miejsca konferencji Mac Donalda z Tardieu i innymi wyjazdowi premiera francuskiego do Genewy. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że konferencja obu premierów dotyczyła głównie zagadnienia rozbrojenia, zaś sprawa reparacji i długów była poruszana tylko pośrednio. Po tej krótk-

kiej rozmowie Tardieu zupełnie niespodziewanie zdecydował się na wyjazd do Genewy, aby przeszkodzić stordedowaniu francuskiego planu rozbrojenia przez amerykańsko-angielski projekt rezolucji i odzyskać teren, siracymi podczas jego nieobecności. „Journal” pisze, że przedstawicielowi Niemiec, Nadomemu, należy się wdzięczność za ujawnienie tego manewru. Nadolny oświadczył bez obstrukcji, że propozycja angielska zmierza do u-rzeczywistnienia równości zbrojeń i uogólnia restrykcje rozbrojeniowe, nałożone na Niemcy przez Traktat Wersalski.

GENEWA. 21.4. Tardieu i Mac Donald przybyli do Genewy. Podróż odbyli w jednym pociągu, lecz oddzielnie — Mac Donald w wagonie angielskim na końcu pociągu, Tardieu w wagonem salonowym na początku pociągu. Tardieu zaprosił natychmiast do siebie Paul Boncoura, aby mu złożył sprawozdanie z przebiegu ostatnich wypadków na terenie genewskim.

GENEWA. 21.4. Tardieu i Mac Donald przybyli do Genewy. Podróż odbyli w jednym pociągu, lecz oddzielnie — Mac Donald w wagonie angielskim na końcu pociągu, Tardieu w wagonem salonowym na początku pociągu. Tardieu zaprosił natychmiast do siebie Paul Boncoura, aby mu złożył sprawozdanie z przebiegu ostatnich wypadków na terenie genewskim.

GENEWA. 21.4. Tardieu i Mac Donald przybyli do Genewy. Podróż odbyli w jednym pociągu, lecz oddzielnie — Mac Donald w wagonie angielskim na końcu pociągu, Tardieu w wagonem salonowym na początku pociągu. Tardieu zaprosił natychmiast do siebie Paul Boncoura, aby mu złożył sprawozdanie z przebiegu ostatnich wypadków na terenie genewskim.

GENEWA. 21.4. Tardieu i Mac Donald przybyli do Genewy. Podróż odbyli w jednym pociągu, lecz oddzielnie — Mac Donald w wagonie angielskim na końcu pociągu, Tardieu w wagonem salonowym na początku pociągu. Tardieu zaprosił natychmiast do siebie Paul Boncoura, aby mu złożył sprawozdanie z przebiegu ostatnich wypadków na terenie genewskim.

GENEWA. 21.4. Tardieu i Mac Donald przybyli do Genewy. Podróż odbyli w jednym pociągu, lecz oddzielnie — Mac Donald w wagonie angielskim na końcu pociągu, Tardieu w wagonem salonowym na początku pociągu. Tardieu zaprosił natychmiast do siebie Paul Boncoura, aby mu złożył sprawozdanie z przebiegu ostatnich wypadków na terenie genewskim.

GENEWA. 21.4. Tardieu i Mac Donald przybyli do Genewy. Podróż odbyli w jednym pociągu, lecz oddzielnie — Mac Donald w wagonie angielskim na końcu pociągu, Tardieu w wagonem salonowym na początku pociągu. Tardieu zaprosił natychmiast do siebie Paul Boncoura, aby mu złożył sprawozdanie z przebiegu ostatnich wypadków na terenie genewskim.

GENEWA. 21.4. Tardieu i Mac Donald przybyli do Genewy. Podróż odbyli w jednym pociągu, lecz oddzielnie — Mac Donald w wagonie angielskim na końcu pociągu, Tardieu w wagonem salonowym na początku pociągu. Tardieu zaprosił natychmiast do siebie Paul Boncoura, aby mu złożył sprawozdanie z przebiegu ostatnich wypadków na terenie genewskim.

GENEWA. 21.4. Tardieu i Mac Donald przybyli do Genewy. Podróż odbyli w jednym pociągu, lecz oddzielnie — Mac Donald w wagonie angielskim na końcu pociągu, Tardieu w wagonem salonowym na początku pociągu. Tardieu zaprosił natychmiast do siebie Paul Boncoura, aby mu złożył sprawozdanie z przebiegu ostatnich wypadków na terenie genewskim.

GENEWA. 21.4. Tardieu i Mac Donald przybyli do Genewy. Podróż odbyli w jednym pociągu, lecz oddzielnie — Mac Donald w wagonie angielskim na końcu pociągu, Tardieu w wagonem salonowym na początku pociągu. Tardieu zaprosił natychmiast do siebie Paul Boncoura, aby mu złożył sprawozdanie z przebiegu ostatnich wypadków na terenie genewskim.

GENEWA. 21.4. Tardieu i Mac Donald przybyli do Genewy. Podróż odbyli w jednym pociągu, lecz oddzielnie — Mac Donald w wagonie angielskim na końcu pociągu, Tardieu w wagonem salonowym na początku pociągu. Tardieu zaprosił natychmiast do siebie Paul Boncoura, aby mu złożył sprawozdanie z przebiegu ostatnich wypadków na terenie genewskim.

nicc dzisiejszego posiedzenia wniosł w imieniu szeregu państw, pomiędzy którymi znajduje się

również Polska, delegat rumuński, min. Titulescu.

W myśl tego projektu zagadnienie jakościowej redukcji zbrojeń będzie oddane komisji technicznej, która zajmie się bliższym sprecyzowaniem i rozpatrzeniem poszczególnych propozycji.

W związku z przyjazdem premierów Mac Donalda i Tardieu, można stwierdzić, że w Genewie znajduje się obecnie i, zw. „wielki komplet”.

Tylko dr. Brüning, który bawił w Genewie od zeszłego tygodnia nie zjawiał się jeszcze na Konferencji Rozbrojeniowej.

Ułaskawiony od stryczka

ŁÓDŹ. 21.4. — Wczoraj późnym wieczorem nadeszła tu wiadomość, iż P. Prezydent Rzeczypospolitej ulaskawił sprawcę zamachu na księżną w dworcu kolejowym Łódź-Kaliska, Władysława Medreokiego, zamieniając mu karę śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie.

ŁÓDŹ. 21.4. — Wczoraj późnym wieczorem nadeszła tu wiadomość, iż P. Prezydent Rzeczypospolitej ulaskawił sprawcę zamachu na księżną w dworcu kolejowym Łódź-Kaliska, Władysława Medreokiego, zamieniając mu karę śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie.

ŁÓDŹ. 21.4. — Wczoraj późnym wieczorem nadeszła tu wiadomość, iż P. Prezydent Rzeczypospolitej ulaskawił sprawcę zamachu na księżną w dworcu kolejowym Łódź-Kaliska, Władysława Medreokiego, zamieniając mu karę śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie.

ŁÓDŹ. 21.4. — Wczoraj późnym wieczorem nadeszła tu wiadomość, iż P. Prezydent Rzeczypospolitej ulaskawił sprawcę zamachu na księżną w dworcu kolejowym Łódź-Kaliska, Władysława Medreokiego, zamieniając mu karę śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie.

ŁÓDŹ. 21.4. — Wczoraj późnym wieczorem nadeszła tu wiadomość, iż P. Prezydent Rzeczypospolitej ulaskawił sprawcę zamachu na księżną w dworcu kolejowym Łódź-Kaliska, Władysława Medreokiego, zamieniając mu karę śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie.

ŁÓDŹ. 21.4. — Wczoraj późnym wieczorem nadeszła tu wiadomość, iż P. Prezydent Rzeczypospolitej ulaskawił sprawcę zamachu na księżną w dworcu kolejowym Łódź-Kaliska, Władysława Medreokiego, zamieniając mu karę śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie.

ŁÓDŹ. 21.4. — Wczoraj późnym wieczorem nadeszła tu wiadomość, iż P. Prezydent Rzeczypospolitej ulaskawił sprawcę zamachu na księżną w dworcu kolejowym Łódź-Kaliska, Władysława Medreokiego, zamieniając mu karę śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie.

ŁÓDŹ. 21.4. — Wczoraj późnym wieczorem nadeszła tu wiadomość, iż P. Prezydent Rzeczypospolitej ulaskawił sprawcę zamachu na księżną w dworcu kolejowym Łódź-Kaliska, Władysława Medreokiego, zamieniając mu karę śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie.

ŁÓDŹ. 21.4. — Wczoraj późnym wieczorem nadeszła tu wiadomość, iż P. Prezydent Rzeczypospolitej ulaskawił sprawcę zamachu na księżną w dworcu kolejowym Łódź-Kaliska, Władysława Medreokiego, zamieniając mu karę śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie.

ŁÓDŹ. 21.4. — Wczoraj późnym wieczorem nadeszła tu wiadomość, iż P. Prezydent Rzeczypospolitej ulaskawił sprawcę zamachu na księżną w dworcu kolejowym Łódź-Kaliska, Władysława Medreokiego, zamieniając mu karę śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie.

ŁÓDŹ. 21.4. — Wczoraj późnym wieczorem nadeszła tu wiadomość, iż P. Prezydent Rzeczypospolitej ulaskawił sprawcę zamachu na księżną w dworcu kolejowym Łódź-Kaliska, Władysława Medreokiego, zamieniając mu karę śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie.

ŁÓDŹ. 21.4. — Wczoraj późnym wieczorem nadeszła tu wiadomość, iż P. Prezydent Rzeczypospolitej ulaskawił sprawcę zamachu na księżną w dworcu kolejowym Łódź-Kaliska, Władysława Medreokiego, zamieniając mu karę śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie.

ŁÓDŹ. 21.4. — Wczoraj późnym wieczorem nadeszła tu wiadomość, iż P. Prezydent Rzeczypospolitej ulaskawił sprawcę zamachu na księżną w dworcu kolejowym Łódź-Kaliska, Władysława Medreokiego, zamieniając mu karę śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie.

ŁÓDŹ. 21.4. — Wczoraj późnym wieczorem nadeszła tu wiadomość, iż P. Prezydent Rzeczypospolitej ulaskawił sprawcę zamachu na księżną w dworcu kolejowym Łódź-Kaliska, Władysława Medreokiego, zamieniając mu karę śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie.

PORADNIK dla wszystkich BIAŁA NIEWOLNICA

JOZEFA GAWĘDY

„Przyjacielski“ szef wydała oporną pracownicę

Nikogo na świecie nie mam, jestem sierotą i to już od lat 11-ku. Ojciec zagnął na wojnę, a matkę w miob-wczach zabił bolszewik, więc zostałam samotną bez rodziców, rodzzeństwa i pozbawiona możliwości uczęszczenia do szkoły. Jednak postanowiłam nie szczęlić, jakże spódi na moją dziecinę na słowa, w wakacjach z życiem przyjeżdżam, aż do chwili obecnej.

Co mam poczwać? Odeń rzecz tak się przedstawia. Jestem na posadzku. Szef, u którego pracuję, chciałby koniecznie żyć ze mną „po przyjacielsku”, ja przecież na to pozwolić nie mogę. Dlatego też zostałam z miejsca usunięta z posady bez żadnej podstawy.

Proszę mi powiedzieć, czy każdy mężczyzna jest takim samotnikiem i bez serca, czy samotna kobieta musi aż tak nisko spaść, aże by utrzymać się na posadzku.

Niestety, ja sobie na to pozwolić nie mogę, raczej wolę śmierć, ani żeli zabierać oia dzieciom.

Odybym tak miała pieniądze, w jednej chwili opuściłabym to miasto i udalabym się do Warszawy.

Ja takbym chciała pojednać w daleki świat, prawie go widzę, taknie za nią. Nie mam przecież nikogo na świecie, więc wszystko mi jedno, gdzie być.

E. z Chelma. — Jeżeli dlatego chce Pani wyjechać ze swego miasta, by niecie od zbył „przyjacielski” usposobiony szefów, to próżny trud, kłopoty i niebezpieczeństwo. Szefów takich znajdzie Pani wszędzie.

A z drugiej strony nie przy piszomaz, aby wszyscy pracodawcy w Chelmie chcieli zrobić sobie z Pani „biała niewolnica”.

Dlatego też radzę poszukać sobie na miejscu innej posady i bronić swego honoru i autorytetu tak chwałobnie i skutecznie jak dotąd.

Rozumiem tęsknotę Pani za podrózkami po szerokim świecie, za zmianą miejsca pobytu, ale proszę obecnie tego nie robić.

W Warszawie trudno jest jeszcze o posadę w Pańi wawodzie niż gdzieindziej, a nęchwieczestwa cashaja na młoda i jak się domyślami, przystojna panna rozliczne.

DZIEWCZYNA ZE STATKU Przed dwoma laty pewnej nocy jadąc statkiem do Plocka, poznałam młodą panienkę, która mi się

W Warszawie trudno jest jeszcze o posadę w Pańi wawodzie niż gdzieindziej, a nęchwieczestwa cashaja na młoda i jak się domyślami, przystojna panna rozliczne.

DZIEWCZYNA ZE STATKU Przed dwoma laty pewnej nocy jadąc statkiem do Plocka, poznałam młodą panienkę, która mi się

DZIEWCZYNA ZE STATKU Przed dwoma laty pewnej nocy jadąc statkiem do Plocka, poznałam młodą panienkę, która mi się

podobala od pierwszego wejżenia. Rozmawiałem z nią dłuższą chwilę, potem na miłoście z nią się spotkałem raz czy dwa razy.

Lecz później tak się złożyło, że przez dwa lata jej nie widziałem, oioć obraz jej starannie w swej duszy pielęgnowałem.

I oto w roku bieżącym w karnie wale zupełnie przypadkowo spotkałem na jednej z zabaw te, za którą tęskniłem przez te dwa lata.

Od dnia naszego spotkania zaczęliśmy się spotykać coraz częściej i wkońcu się oświadczyliśmy z wynikiem dodatnim.

Jej rodzice są dla mnie bardzo żywymi.

Ale, że niema prawdziwego szczęścia na ziemi, więc i u mnie przysłała się nieszczęście w postaci płotek rozważanych przez podłych ludzi.

Wywnyśli sobie, że mam kochanka, że te kochanki mnie ustrzymują, i że z jedną z nich, która mieszka na Ordynackiej,

mam dziecko. Co ja mam zrobić, aby dowieść swej niewinności, bo Bóg mi jest świadkiem, że nikogo nie skrzywdziłem i wobec nikogo nie mam żadnych moralnych zobowiązań.

Halusie swą kochank nad życie, a cierpię, bo przez te płotki nie mam od niej dobrego słowa.

Gdy dawniej przy jej boku czułem się szczęśliwy — dzisiaj przebywanie z nią jest dla mnie udręką bo odnosi się do mnie ze słowami takimi jak np.:

idjotka, cham i t. p. Czyż ja mam to wszystko znosić? A pomimo wszystko ja ją kocham i wszystko jej przebaczam.

Bo skrwawione serce, zdoptane w tłumie, o poniewierce zapomnięć mnie.

Dziś myślę czy nie lepiej strzelić sobie w łeb, jak być tak poniewierca przez osobę ponad wszystko.

Wobec zbliżania się terminu przeprowadzenia dorocznego poboru do służby wojskowej przypominamy niektóre ważniejsze postanowienia o sposobie uzyskania odroczenia.

Poborowi, którzy zamierzają starać się o odroczenie terminu służby wojskowej z tytułu studiów teoretycznych, względnie praktycznych, winni złożyć podania, z dołączeniem zaświadczenia odpowiedniego zakładu naukowego o raz odbisu zaświadczenia komisji poborowej, o ile zaś chodzi o uczniowski terminujących w przemysle — zaświadczenia o odbywaniu nauki w rzemiośle, względnie handlu. Podania te należy składać w ciągu 14 dni po uznaniu poborowycy za zdolnego do czynnej służby wojskowej. Gdyby okoliczności, uzasadniające prawo do ubiegania się o odroczenie, powstały być wnoszone nie później, niż po upływie 4 tygodni od chwili przy-

stko ukochana i przez ludzi, którzy bądź mnie wcale nie znają lub też widzieli raptem raz albo dwa razy.

Za co mnie oni tak szarpia. Panie Redaktorze, bardzo Pana proszę o szybką radę jak mam postąpić.

Zrozpaczony. — Niech Pan się nie obrazi, ale uważam Pana za niełada słamazę.

Jakto, narzeczona wierzy niedo-rzeczonym plotkom, a Pan nie potrafi jej o ich bezpodstawności przekonać?

Należę w takich wypadkach jest nieeraować zupełnie na głupie obmowy. Skoro jednak narzeczona niema do Pana zaufania, musi Pan zdobyć się na „czyli bohaterki” i powiedzieć jej:

— Moja Halusko, tak dłużej być nie może. Bóg mi świadkiem, że niema w tem wszystkim słowa prawdy, jednak jeśli mi nie wierzysz, nie możemy się pobrać, gdyż najważniejszą podstawą małżeństwa jest wzajemne zaufanie. Może przyjdzie czas, że przekonasz się, jak niesłusznie mnie skrzywdziłaś, i odejść.

Według moich przewidywań na rzeczona przeprowadzi ślubnawo, kło i na jakiej podstawie Pana szukałowa i sama Pana przerosi.

Co się tyczy „poufalitych”, że tak powiemy, wyrażen używanych przez energiczną osobkę w stosunku do Pana, to przyznaję, że ma to miejsce nieco zawczasie.

Normalnie rzecz biorąc, dopiero w małżeństwie wyrabia sobie żona tak krytyczny poglad na inteligencję i wychowanie męża.

Wszystkiemu winny to nieszczęśliwe płotki, gdy ono ustana, będzie Pan taktowniej łopiej.

KOMPROMITUJACY PAPA Czytając b. wiele porad, spieszę i ja z podobną prośbą.

W tych samych terminach podania wnoszą mogą poborowi, starajacy się o odroczenie służby wojskowej z tytułu praw jedynych żywicieli rodzin, lub z tytułu odziedziczonego gospodarstwa rolnego do komisariatu policji, na terenie którego zamieszkuja, z dołączeniem odbisu zaświadczenia komisji poborowej.

Poborowi, którzy zamierzają starać się o przedłużenie dotychczas posiadanych odroczeń służby wojskowej z wyżej wymienionych tytułów względnie o ulge 5-miesięcznej służby wojskowej, winni składać podania najpóźniej do 1 lipca b. r.

W razie uchybienia terminu nie usprawiedliwienia przyczyna, podania poborowców, lub ich rodzin, będą pozostawione bez rozpatrzenia, przyczem łączączenie odroczenia nieznanomocia przenisów, nie będzie brane pod uwagę.

Wzrost pogodny, wiatry umiarkowane, wiatry południowo-wschodnie.

Wzrost pogodny, wiatry umiarkowane, wiatry południowo-wschodnie.

Odeń od pięciu miesięcy zakochałam się w dziecinie 17-letniej Zosi i bytem zdecydowany zaślubić ją, ale nieszczęście chce znów inaczej.

Pomimo, że z trudem, lecz zmuszony jestem ją zostawić i więcej już do niej nie wrócę.

Powodem zaś tego jest ojciec kochanej Zosi.

Odeń pewnego razu upił się tak mocno, że wprost oganowała go furja (zamacham, że bardzo często powtarzają się podobne rzeczy) i w tym to pamiętnym dniu powiedział, że jeżeli ja stanę w jego drzwiach, to mi siewiera

leć rozbije. A ja nie mu nie jestem winien, chyb tylko dlatego, że wcale nie piję wódki.

Zosia zaś motywując powyższe zajęcie tem, że to nie ościec, tylko wódka, ja zaś opieram się na przy słowiu, że kto po trzeźwemu myśli, to po planem mówi.

Bardzo rozpaczam moja Zosia, gdy jej powie, że będę po wyzkroczone muszę z nią zerwać. Może przyjdzie czas, że przekonasz się, jak niesłusznie mnie skrzywdziłaś, i odejść.

Według moich przewidywań na rzeczona przeprowadzi ślubnawo, kło i na jakiej podstawie Pana szukałowa i sama Pana przerosi.

Co się tyczy „poufalitych”, że tak powiemy, wyrażen używanych przez energiczną osobkę w stosunku do Pana, to przyznaję, że ma to miejsce nieco zawczasie.

Normalnie rzecz biorąc, dopiero w małżeństwie wyrabia sobie żona tak krytyczny poglad na inteligencję i wychowanie męża.

Wszystkiemu winny to nieszczęśliwe płotki, gdy ono ustana, będzie Pan taktowniej łopiej.

KOMPROMITUJACY PAPA Czytając b. wiele porad, spieszę i ja z podobną prośbą.

W tych samych terminach podania wnoszą mogą poborowi, starajacy się o odroczenie służby wojskowej z tytułu praw jedynych żywicieli rodzin, lub z tytułu odziedziczonego gospodarstwa rolnego do komisariatu policji, na terenie którego zamieszkuja, z dołączeniem odbisu zaświadczenia komisji poborowej.

Poborowi, którzy zamierzają starać się o przedłużenie dotychczas posiadanych odroczeń służby wojskowej z wyżej wymienionych tytułów względnie o ulge 5-miesięcznej służby wojskowej, winni składać podania najpóźniej do 1 lipca b. r.

W razie uchybienia terminu nie usprawiedliwienia przyczyna, podania poborowców, lub ich rodzin, będą pozostawione bez rozpatrzenia, przyczem łączączenie odroczenia nieznanomocia przenisów, nie będzie brane pod uwagę.

Wzrost pogodny, wiatry umiarkowane, wiatry południowo-wschodnie.

Kto i jak--może starać się o odroczenie służby wojskowej

Wobec zbliżania się terminu przeprowadzenia dorocznego poboru do służby wojskowej przypominamy niektóre ważniejsze postanowienia o sposobie uzyskania odroczenia.

Poborowi, którzy zamierzają starać się o odroczenie terminu służby wojskowej z tytułu studiów teoretycznych, względnie praktycznych, winni złożyć podania, z dołączeniem zaświadczenia komisji poborowej, o ile zaś chodzi o uczniowski terminujących w przemysle — zaświadczenia o odbywaniu nauki w rzemiośle, względnie handlu. Podania te należy składać w ciągu 14 dni po uznaniu poborowycy za zdolnego do czynnej służby wojskowej. Gdyby okoliczności, uzasadniające prawo do ubiegania się o odroczenie, powstały być wnoszone nie później, niż po upływie 4 tygodni od chwili przy-

Wobec zbliżania się terminu przeprowadzenia dorocznego poboru do służby wojskowej przypominamy niektóre ważniejsze postanowienia o sposobie uzyskania odroczenia.

Poborowi, którzy zamierzają starać się o odroczenie terminu służby wojskowej z tytułu studiów teoretycznych, względnie praktycznych, winni złożyć podania, z dołączeniem zaświadczenia komisji poborowej, o ile zaś chodzi o uczniowski terminujących w przemysle — zaświadczenia o odbywaniu nauki w rzemiośle, względnie handlu. Podania te należy składać w ciągu 14 dni po uznaniu poborowycy za zdolnego do czynnej służby wojskowej. Gdyby okoliczności, uzasadniające prawo do ubiegania się o odroczenie, powstały być wnoszone nie później, niż po upływie 4 tygodni od chwili przy-

Wobec zbli

Wędrowka po Królestwie Nędzy

HANBA NASZEGO SPOŁECZEŃSTWA

Niesprawiedliwość i krzywda muszą zniknąć! Chleba dla wszystkich!

W szeregu obrazów przedstawiliśmy wędrowkę po kraju nędzy i głodu.

Słowami, które tak często są blade i nieudolne wobec prawdziwego nieszczęścia, próbowaliśmy odtworzyć to, co widziały tam nasze oczy i słyszały uszy.

Mówiliśmy o ponurej, tragicznej egzystencji dziesiątków tysięcy ludzi i rodzin, o życiu ich, które do powolnej, nieuchronnej śmierci

i głodu

i niedostatku można raczej porównać.

Mówiliśmy o matkach, które z tępa rozpacz w oczach i zwierzęcym skowytom bólu w sercach patrząc muszą na tragedię przymierających głodem dzieci.

Mówiliśmy o ojcach rodzin, którzy miesiącami i latami wólcą się i kolatają wszędzie o jakakolwiek, najcięższą, najgorzej płatną pracę —

bez skutku.

Przyjrzeliliśmy się tym norom, klatkom dla gruźlików i budom, w których siłoczeni w chorobotwórczej, przerstającej ludzkie zrozumienie ciasnocie, żyją ludzie

jak zwierzęta

— i gorzej, niż zwierzęta. Zastanowiliśmy się nad chorobami nędzy dziesiątkującymi dojrzewające w tych nieludzkich warunkach pokolenie, zastanowi-

liśmy się nad tragedią bezdomnych, koczujących w sąsiedztwie

luksusowych gmachów i pałaców wielkiego miasta.

Obnażyliśmy tę potworną ranę organizmu społecznego, pokazaliśmy życie ludzi, naszych bliźnich, bytowanie, którego nędza i beznadziejność woła wielkim głosem.

o sprawiedliwość!

Dlaczego czyniliśmy to wszystko? Czy dlatego, żeby w dobre ogólnej nędzy, niedoli i zubożenia dolożyć

jeszcze jedną troskę — zmartwienie do tych, które już

istnieją? Żeby pogłębić jeszcze ogólną depresję i przygnębienie? By przytłoczyć jeszcze jednym ciężarem te

resztki nadziei i wiary w lepsze jutro, które się jeszcze gdzieś tam kołocą?

Nie. Nie to było naszym ce-

lem. Wiemy zresztą dobrze, że najlepsze i współczujące niedoli bliźnich serca, są właśnie.

u tych,

których także gnębi niedostatek i trudności życiowe.

Wiemy o tem choćby z listów naszych Czytelników.

Ale uważaliśmy za nasz obowiązek zabrać głos i otwarcie stwierdzić istnienie

wielkiej niesprawiedliwości i krzywdy społecznej.

Niechaj się naprawą jej zajmie i to natchniami czynnikami powołane i miarodajne.

Jeśli bogactwo, dostatek i kapitał jest głuchy i nieczuły na

los tych nieszczęśliwych nale- ży go

twardą ręką

zmusić do świadczeń i ofiar.

Tego będą się domagać i żądać wszyscy uczciwi ludzie bez różnicy przynależności i przeko-

nań partyjnych.

Wszelkie ustawy i rozporządzenia, mające na celu

wyrównanie przepaści dzielącej dosyt, beztróską materjalną od bezgranicznej nędzy i niedoli — będą przyjęte przez

wszystkich szczerze pragnących dobra kraju i sprawiedliwości społecznej —

z radością.

Jeszcze jedno mieliśmy także na uwadze. Oto, staraliśmy się wszystko, co widzieliśmy opisać jaknajwierniej — by się nikt nie mógł tłumaczyć tem, że

nie wle

o otchłani nędzy w jakiej się dziesiątki tysięcy ludzi znajduje.

Wydobyliliśmy całą hanbę dzisiejszego społeczeństwa na światło dzienne i wołamy o naprawę tego stanu rzeczy,

o sprawiedliwość,

o ratunek dla ludzi ginących z głodu!

W imię prawdy i uczciwości dla dobra przyszłych pokoleń i lepszej przyszłości — musi zniknąć ta okrutna nędza, która, raz jeszcze powtarzamy — jest

wielką hanbą całego społeczeństwa!!!

HUMOR

Lekarz: To lekarstwo jest bardzo gorzkie, musi pan je popić wodą, aby pozbyć się przykrego smaku.

Pacjent: A w jaki sposób mam się pozbyć przykrego smaku wody, panie doktorze?

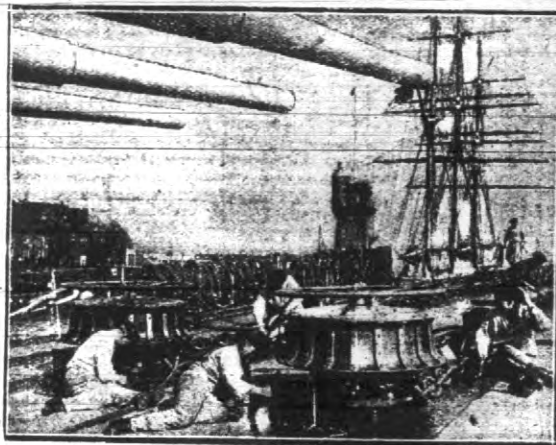
— Strasznie mi żal tej biednej Loli, że się tak oszukala na małżeństwie z tym starym miljonierem.

— Dlaczego? Czy nie ma miljonów?

— E, miliony to on ma, tylko, że jest o całe 15 lat młodszy niż powiedział.

— Mój mąż nie żyje już od 20 lat. Umarł nagie, w tydzień po naszym ślubie.

— W takim razie niedługo się męczysz.



Wojsna flota amerykańska na wielkich manewrach. Krażownik „Daśoha”, jedna z głównych jednostek bojowych floty



Igraszki z wiatrem morskim.



Piękny samiec foki ofiarowany przez rybaków gdytyjskich dla Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego.

HUMOR

Goście oglądają najmłodszą pociechę pp. księskich:

— Ach, jakie słodkie dziecko. Oczy to ma zupełnie manusi.

— A nos tatus a.

Pociecha: Tak, a maćczki to mam Staśka.

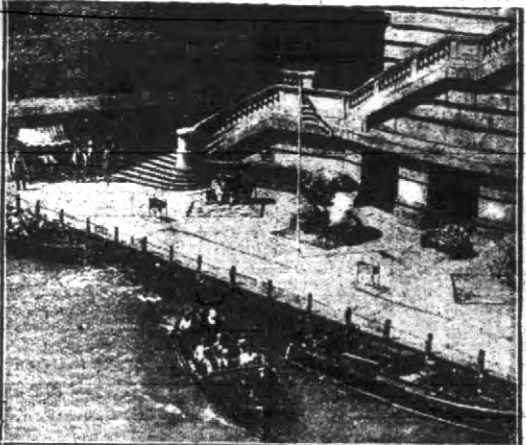
Starsza brzydka pana u fotografa: Chciałabym, żeby mi pan zrobił piękne i wierne zdjęcie.

Fotograf: Czy oba te zdjęcia mają być gotowe równocześnie?

Gospodyni puka do drzwi sublokatora: Panie Cukierkiewicz, na miłość Boga, co to za straszny hałas u pana?

Sublokator: To ja się ćwiczę w grze na skrzyżkach.

Gospodyni: Chwała Bogu. Myślałam, że pan odpiwuje nogi od stołu.



W Chicago zaprowadzono taksówki... wodne, które obsługują publiczność na Jeziorze Michigan i wielu kanałach ulicznych. Taksówki cieszą się dużym powodzeniem, gdyż szybciej przewożą pasażerów aniżeli lądowe.

Czytacie Przekład Sportowy!

Zamiast nafty -- psie sadło... Nędza zajrzała i na wieś

Wyjechaliśmy z Katowic nad wieczorem. Maszyna mknęła szybko. Zapadł gęsty mrok, mżył deszcz, wiewialiśmy w oślotki jakiegoś wsi.

Przeraźliwie, niepokojąco ciemno.

Trudno przypuszczać, aby o godzinie 9-ej wieczorem cała wieś spała już.

Gdzieś zaszczekał pies. Reflektory naszej maszyny ślizgały się po ścianach chałup. Wreszcie w oknie jednej z nich, nikle

suchotniczo światełko. Zapukaliśmy.

Istotnie, nikt jeszcze nie spał. Cała rodzina siedziała po kątach. Nad kominem pełzał niewinnie

jakis cudaczny kaganek.

— Co tak u was ciemno? — pytamy.

— Nima czem świecić... — odburkuje niechętnie gospodarz.

— A nafta?

— Za droga. Wsiowy naród bidny.

— A to, w tym kaganek?

— To psie sadło...

Okazuje się, że jakiegoś tam Burka czy Kruczka trzeba było zastrzelić, bo się wścieki. Skóre

sprzedali handlarzowi, z tłuszczu zrobili paliwo do kaganka... Czekaliśmy tylko co powiedzą o padlinie. Mimo tak rozlicznych korzyści z zastrzelonego psa,

był bardzo zmartwien,

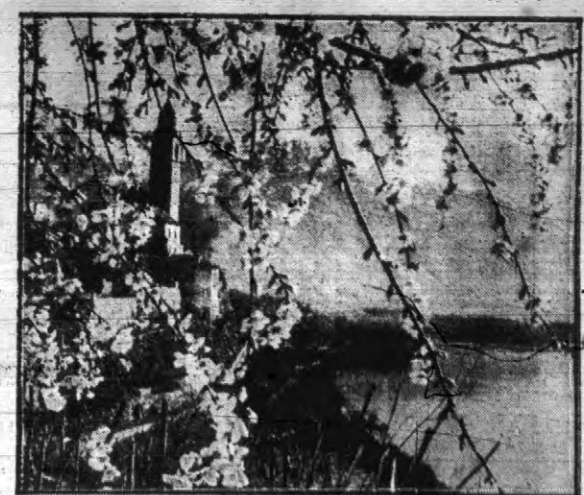
że tak właśnie się stało.

— Bo tera, to za dobrego kundla handlarz więcej da, jak za cielaka, — tłumaczy mi chłoo.— We wsi to już tylko jeden pies jest. Stary, nie chcieli go kupić... tak to wszystkie sprzedane.

— No i ileż dostaciecie za psa?

— Phi, pies psu nie równy, ale zawsze z dziesięć złotych to da-

Czytacie PANORAMĘ 7 DNI!



W północnych Włoszech kwitną już drzewa. Oto śliczny widok z okolic klasztoru Madonna del Sasso obok Bolzano.

JAK ZDOBYĆ SERCE I PIENIĄDZE

OBŁĘZENIE.

W gabinecie naczelnika urzędu śledczego zebranych było kilkunastu oficerów policji.

Komendant, który wszedł w towarzystwie Kubiaka, powitał ich uprzejmie skinieniem głowy, poczem wziawszy Kubiaka i Kocurę na bok, odbył z nimi kilkuminutową rozmowę.

Wkońcu, odwróciwszy się do zebranych, zaczął mówić głosem uroczyście i trochę wzruszonym:

— Proszę panów. Mamy dziś do wypełnienia zadanie, które przekracza znacznie to wszystko, z czem do tej pory mieliśmy do czynienia na tutejszym gruncie. Musimy gorącym żelazem wypalić to gniazdo os, które już zbyt zuchwale sobie poczyna. Panowie wściecie dobrze o kim mówicie... Nie wiem, czy jest dziś w Polsce chociaż jeden człowiek, który nie słyszałby o „Mauzerze”, my zaś, policja, za prawdziwy dyshonor powinniśmy sobie poczytywać już nie tylko każdy dzień, ale nawet każdą godzinę pozostawiania jego na wolności...

Komendant powiódł surowym okiem po zebranych, których twarze były pełne powagi i skupienia, poczem westchnął głęboko i mówił dalej:

— Otóż, proszę panów, nadeszła chwila, w której wypadnie nam zmierzyć siły z tym człowiekiem, uzurpującym sobie tytuł „Mściciela Ludu” i z jego bandą. Nie potrzebuje chyba dodawać, że nie wątpię ani przez moment, iż każdy z panów wypełni swoje obowiązki jaknajlepiej...

Skończył i z powagą skłonił się sztywno wyprostowanymi oficerom.

Głosem suchym, nawykłym do posłuszeństwa począł teraz wydawać szczegółowe rozkazy.

Kubiak stał przez cały ten czas na uboczu, trochę dziwiąc się „napoleońskim” gestom komendanta, potrochu zaś nudząc się i złożąc zarazem, że niepotrzebnie traci się tak drogi dla nich czas na jałowe gadanie i zbezdne przemówienia.

Wreszcie oficerowie opuścili gabinet i komendant podszedłszy do Kubiaka, powiedział doń uprzejmie:

— Pan komisarz pojedzie ze mną, dobrze? Wyszli na ulicę.

Połowa samochodów policyjnych odjechała już z przed gmachu, reszta zaś bez pośpiechu ładowała ludzi do swych nakownych wnętrz.

Tamci pojechali wcześniej, żeby mieć czas bezcennej drogą podjechać od drugiej strony willi, my zaś ruszyliśmy zaraz prostą drogą... — wyjaśniał komendant.

Jakoż po kwadransie denerwującego oczekiwania pojechali wreszcie.

Kubiak miał poważne obawy, że tak hałaśliwa wyprawa może dać skutki najfatalniejsze bo spłoszy terrorystów z ich gniazda.

Na szczęście jednak nie miał racji, bowiem w pierwszą partję pojechał naczelnik Kocura, który, jak to się mówi, „miał głowę na karku” i był na tyle ostrożny i przewidujący, że już w odległości kilometra od tajemniczej willi ukrył w niewidocznym schronieniu swe auto, poczem rozrzuciwszy policjantów w tyralierę, począł wielkim łukiem z oddali otaczać cel wyprawy.

Komendant, który nadjechał na czele swych samochodów z innej strony, postąpił tak samo.

Po pewnym czasie skrzydła dwu tyralier połączyły się ze sobą i utworzyły jeden zwarty, gesty łańcuch dokoła obłożonego domu.

Policjanci znajdowali się w odległości nie większej, niż trzydziestu — czterdziestu kroków od kryjówki „Mauzera” i jego bandy.

Kubiak zaczynał znów mieć obawy, czy ta cała wyprawa nie okaże się daremną stratą energii i czasu, gdyż tajemniczy dom czynił wrażenie wymarłego.

— Czyżby zdążyli uciec zawczasu? — myślał z niepokojem.

Zwierzył się z tych obaw komendantowi.

Zaraz się przekonamy — odparł tamten spokojnie — posłalem przed dom paru ludzi, którzy mają podejść od tylnej strony, gdzie nie ma okien i nawiązać stosunki z lokatorami.

Tymczasem wydano rozkaz całej tyralierze rzucenia się na ziemię i szukania naturalnej ochrony przed ewentualnymi strzałami przeciwnika, gdyby zamierzał się bronić.

Do jakiego stopnia zarządzanie to było potrzebne i w samą porę wydane, przekonano się niebawem, kiedy nagle, zupełnie niespodziewanie, z którejś strony domu gruchnęły liczne strzały...

— Karabiny... — zawołał Kubiak z pewnym zdziwieniem, poznawszy charakterystyczny, suchy trzask.

Łańcuch policjantów załamał nerwowo. Każdy starał się przypaść jaknajbliżej do ziemi, ukryć głowę za jakąś wystającą nierównością gruntu, lub bodaj za zwykłym kamieniem.

Najłatwiejsze zadanie miała ta część tyralier, która leżała naprosto frontowej ścianie willi, ukryła się bowiem za szosą, jak za najlepszym okopem.

Tymczasem strzelanina z prawej strony domu wzmagala się coraz gwałtowniej.

Słychać było oprócz gęstych pojedynczych strzałów prawidłowy ogień salwami i to zarówno z jednej, jak i z drugiej strony.

Po chwili rzecz się wyjaśniła. Policjanci, którzy podczołgałi się pod sam dom, wyrosli nagle pod jego oknami i zapowiedzieli, w myśl otrzymanych rozkazów, że jeżeli w przeciągu trzech minut wszyscy lokatorzy nie opuszczą willi z podniesionymi rękami, to policja zmuszona będzie wtargnąć przy użyciu broni.

W odpowiedzi na to z okien posypały się strzały.

Jeden z policjantów padł na miejscu, ugodzony kulą w sam środek czoła.

Wówczas dała ognia ta część policjantów, która osaczała dom z tej właśnie strony, gdzie to się działo.

Komendant wydał rozkaz otwarcia ostrego ognia ze wszystkich stron i uderzenia do ataku przy pierwszym załamaniu się obrony.

Ten moment nadszedł niespodziewanie szybko. Już po pięciu minutach nieustannego ostrzeliwania domu ze zgórą stu karabinów, załoga jego jakby przycichła nagle.

Zaczęto szykować się do równoczesnego rzucenia się na ostateczne zdobycie willi.

Zaczęły już padać pierwsze rozkazy, tu i owdzie poderwało się już z ziemi kilka granatowych postaci, gdy nagle powietrze rozdarł ostry, terkoczący dźwięk karabinu maszynowego.

Za nim odezwały się drugi i trzeci...

— Te-te-te-te... — Szczękały maszynki, ukryte gdzieś niewidoczniej na górnym piętrze domu.

Wśród policjantów w jednej chwili było dwu zabitych i kilku rannych.

Komendant wydał rozkaz ostrożnego rozluźnienia tyralier i wycofywania się na wygodniejsze pozycje, dając lepszą ochronę przed strzałami.

Równocześnie pchnięto ordynansa z rozkazem do pozostawionych na uboczu samochodów, aby wyładowano karabiny maszynowe z obsługą i czempredzej pospieszono na linie.

Obłożeni tymczasem nie żałowali amunicji. Widać mieli jej pod dostatkiem.

Daleko, na szosie, widać było czarny, słoczony tłum ludzi, przyglądający się z bezpiecznej odległości niespodziewanej wojnie.

Nadjechali przedstawiciele władz administracyjnych i z zachowaniem największych ostrożności, zataczając wielkie koła na drodze, zbliżyli się do grupy oficerów, w której znajdował się komendant i Kubiak.

(Dalszy ciąg w numerze jutrzejszym)

Zycie Polaków w Ameryce w świetle statystyki policyjnej

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej były do niedawna zienią obiecana emigracji polskiej. Odsetek Polaków w niektórych zwłaszcza miastach amerykańskich jest bardzo znaczny.

Naogół Polacy cieszą się zaufaniem i sympatią społeczeństwa amerykańskiego, biorą żywy udział w życiu społecznym i politycznym kraju i gdzie występują w zwartej masie, tam wywierają znaczny wpływ na tok spraw publicznych.

Ponieważ kolonia polska w Ameryce Północnej stanowi część narodu polskiego ściśle związana ze swym pierścieniem macierzystym i potrzebą jest niejako

ekspozytura Polski

na szerokim świecie, nie od rzeczy będzie przypatrzeć się, jak wygląda życie Polaków tamtejszych w świetle statystyki policyjnej.

Otóż w roku ubiegłym w Stanach Zjednoczonych zamordowano ogółem

112 Polaków.

W tem 41 kobiet i 5 chłopców. W większych osiedlach polskich z rąk morderców padło 57 Polaków, a mianowicie: w Chicago 25, w De-

troit 11, w Cleveland 7, w Nowym Jorku 6, w Toledo 5, w Pittsburgu, Buffallo i Milwaukee po jednym.

Na 41 zabitych Polek 26 zginęło z ręki swych mężów,

którzy w większości wypadków popełniali samobójstwa, no stwier-

dzeniu, że żona nie żyje. Z drugiej strony wśród Polaków w Stanach Zjednoczonych notowano 4 mezo-bójstwa i 1 synobójstwo, popełnione przez matkę zabitego.

Najwięcej morderstw (15) popełniono

we wrześniu.

Ciekawą też rzeczą jest, że procentowo większa ilość morderstw przypada na małe osiedla, co dowodzi, że mieszkający w większych ośrodkach kulturalnych, Polacy są lepiej uświadomieni i w razie nieporozumień małżeńskich, unikają sobie radzić inaczeln, nie uciekając się do zbrodni.

Na kilkaset bandytów, zastrzelonych przez policjantów, w roku 1931

zginęło 15 Polaków.

Zamotowano też kilkanaście wypadków utracenia przez Polaków życia, z których dwa zakończyły się wynikiem śmiertelnym. Na krześle elektrycznym zostało straconych 4 Polaków.

Co roku tysiące Polaków skazanych bywa na kary więzienia, przeważnie za przekroczenia ustawy prohibicywnej.

Tych drobnych kar zliczyć nie sposób. Co do większych, przekraczających jeden rok, to obliczenia wykazały, że ub. roku 11 Polaków skazanych zostało na dożywotnie więzienie, a przeszło 100 otrzymało łącznie 1.306 lat więzienia.

przeważnie za bandytyzm.

Przytoczone powyżej niechętne cyfry, porównane z ogólną statystyką zbrodniczości dowodzą, że Polacy w amerykańskim morzu zbrodniczości są niemal na ostatnim miejscu.

Policja szuka więźnia zakutego w kajdanki

Cywilni detektywi i unundurowani policjanci przeszukiwali onegdaj całą noc dzielnicę Charing Cross w Londynie, w poszukiwaniu więźnia, który zbiegł mimo, że zakuty był w kajdanki i przykuty do reki policjanta.

Zbiegiem był Edward Barraclough, którego pod eskortą policjanta przewożono z więzienia w Kent do innego zakładu. Na stacji Charing Cross, w Londynie, Barraclough prosił, aby policjant zdjął kajdanki ze swojej reki. W chwili potem bandyta wsiadł w tłum i znikł jak kamfora.

Wyrowadzony w pole policjant natychmiast uderzył na alarm i już w trzy minuty potem cała okolica

stacji odcieczona była silnym kordonek policji. W pościgu brał udział kto tylko mógł z pośród ludności cywilnej.

Ponieważ była to godzina zamknięcia sklepów, nawet wracający do domu ekspedientki, ekspedientki i maszynistki pomagali policji. Choć jednak zatrzymywano w ciągu dwóch godzin niemal każdego przechodzącego pieszo mężczyznę, na ślad zbiega nie natrafiono.

Przetrażniono nawet stare, opuszczone podziemia, znajdujące się w tej dzielnicy, gdzie mimo białego dnia trzeba było w czasie poszukiwań poszukiwać się pochodniami, świecami i latarkami elektrycznymi. Indagowano też wszystkie okoliczności ślusarzy, aby ustalić, czy nie zgłaszał się do nich ktoś z żądaniem uwolnienia go od żelaznych bransoletek.

Wieści ze świata

Nieproszona interwencja psa. Podczas przedstawienia operowego w pewnym miasteczku prowincjonalnym w Anglii zdarzył się wypadek, który spowodował spuszczenie kurtyny i nieprzejętą przerwę w przedstawieniu. Grano wstrząsającą operę „Zemsta Maraduka”. W chwili, gdy zdrajca rzuca się na bohaterkę i chwytają ją za gardło, w myśl wskazówek roli, a bohaterka rzezi przepisowo, z za kulis wypadł wsośniały wilk i bez dalszych ceregieli chwycił napastnika tak energicznie za tyłki, że piękny historyczny kostium odrazu zabarwił się na czerwono. Poczciwy pies sędził, że pan jego jest w prawdziwym niebezpieczeństwie i uważał, że należy jej bronić.

no, określając małpy jako czworonogi, a więc wolne od cla. Za cenę pary rak małpy zdobyły wolny wjazd do królestwa brytyjskiego.

Malpa wzniesła panikę w zakładzie umysłowo-chorych. Do naczelnego lekarza sanatorium dla nerwowo-chorych koło Emsom w Anglii zgłosił się jeden z pacjentów i oświadczył, że na drzewie w parku siedzi malpa. Lekarz, widząc że w parku zakładowym nie ma małp, przeraził się, myślał bowiem, że pacjent ów niegdyś jakiegoś chorobliwej halucynacji. Jego przeżalenie wzmożło się jeszcze, gdy liczeni pacjenci jeden po drugim zaczęli opowiadać mu, że widzieli małpę. Lekarz był przekonany, że ma do czynienia z psychozą masową, której uległa nawet jedna z sióstr. Tymczasem okazało się, że lekarz niepokoił się niepotrzebnie, a chorzy i siostra mieli rację. W ogrodzie istotnie była małpa, która uciekła z pobliskiego ogrodu Zoologicznego.

He nóg ma małpa? Taka ważna kwestja rozpatrywano w Anglii w związku z przepisami celnymi, które są inne w stosunku do czworonogów, a inne do istot dwunożnych. W ubiegłym tygodniu orzeczone, że małpy są stworzeniami czworonogowymi, że zatem podlegają ocenie według nowych przepisów. Obecnie wyrok ten zmieni-

Fałszywi szeicy jako fortancerze szturmem zdobywają serca i... bizuterję pięknych dam

Filmy z szeikiem jako bohaterem, wzorowane na Szeiku w kreacji s. p. Rudolfa Valentino, który wołały swoisty oddźwięk w sferach zamożnych i zblazowanych dam. Niejedna Amerykanka, Angielka czy Francuzka o niesposobie niu

romantycznym i ekscentrycznym, przesycona rozrywkami i wrażeniami, czepianiem we własnym kraju, wybiera się w podróż do ojczyzny Szeika, do Algieru, Maroka czy Tunisu, aby poznać prawdziwego szeika i później może w salonach swych znajomych opowiadać o niesłychanych

„arabskich” przygodach pod afrykańskim nie-

bem. Wobec tych egzotycznych zapotrzebowań na brzegach północnej Afryki zarobiło się wkrótce od wie trzających łatwe zyski awanturników, którzy występują w oryginalnych szatach

mielcowych beduinów. W ten sposób narodził się w nocnych lokalach i dancinгах Kairu, Fezu czy Algieru nowy typ i nowy zawód: fortancera, w przebraniu szeika arabskiego. Ci fałszywi beduini nawiązują

znajomości z damami, zadaniem przygód, a zasobnymi w pieniądze i bizuterję, poczem ograbiali je z jednego i drugiego. Zawód paryskiego „gigolo” przełła-

cowany został żywcem na grunt afrykański. Jednym z takich „gigolaków”, który zyskał sobie pewną sławę, był Mahomet ben Ali, fortancer w lokalach dancinowych i kabaretach w mieście Blidah. Karjera swą rozpoczął jako

potem został zawodowym oprowadzaczem turystów, w końcu zaś, przyswoiwszy sobie, dzięki niezwykłej intuicji, zasady ogłady towarzyskiej, objął posadę fortancera.

Wśród tłumy miejscowych „gigolaków” Mahomet wzblił się wkrótce na wysokie stanowisko, zdobywając szturmem zarówno serca dam, jak ich

W przyszłości ludzie będą bezpłatowi Tak zapowiada amerykański uczonec

Profesor anatomii w uniwersytecie Californii Herman Evans, zapowiada, że nadejdzie czas, w którym ludzie rodzić się będą według potrzeby, albo obrzymkami, albo karłami i że ludzie ci będą bezpłatowi, jak np. mrówki, albo pszczoły robotnice.

Evans dowodzi, że dojdzie kiedyś do tego, co w swych fantazyjnych książkach opisuje powieściopisarz angielski Wells, Ludzie mali, bezpłatowi w jednej chwili urosną na obrzymków, gdy im się tylko zastrzyknie wydzielną z odpowiednich gruczołów.

Uczony ten przewidywania swoje opiera na spostrzeżeniach nad działaniem t. zw. przysadki mózgowej, która, jak wiadomo, wydziela hormon, wpływający dodatnio na grubość rozrodźce, oraz inny hormon, działający na wzrost. Wstrzyknięty przez Evansa świnikom morskim hormon ten sprawiał, że powyrastały one na duże zwierzęta. Profesor Evans dokonał również doświadczenia na pewnej dziesięciu ułomnej, która miała niernormalnie niski wzrost. Po zastrzyknięciu hormonu z przysadki mózgowej, wyrosła o całe cztery caly.

Wśród tłumy miejscowych „gigolaków” Mahomet wzblił się wkrótce na wysokie stanowisko, zdobywając szturmem zarówno serca dam, jak ich kasetki z bizuterją i pieniędzmi. Grasował tak długo, aż pewien milioner amerykański z Denver wniósł nań skargę za przywłaszczenie sobie klejnotów.

Na tem skończyła się „świecna” kariera arabskiego fortancera, który powędrował na dłużej lata do więzienia. Typ jednak pozostał. Poostało też sporo nainwężnych dziesiętników, które uwrażliwiały siebie, że prawdziwi beduini i ich szefowie tańczą po nocy tanzo i rum-ba w lokalach, w których „niewierni” zaplajają się zakazanym przez proroka Mahometa alkoholem. Można się przeto spodziewać, że różni rycerze wolnego powietrza będą dalej mogli urawiać kłopotywny swój, aczkolwiek elementny interes.

Nasi wybrańcy ożywiają pracę

W CZERWCU ODBĘDZIE SIĘ WIELKI ZJAZD WOJEWÓDZKI DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem ma naogół ciężkie zadanie bo musi godzić interesy poszczególnych grup społecznych i zawodowych na platformie dobra Państwa i wszystkich obywateli. Trzeba naprawdę dużego wysiłku i długiego czasu żeby to osiągnąć.

Panujący obecnie kryzys wprawdzie pogorszył warunki pracy, powiększając liczbę „niezadowolonych”, jednak spowodował większą konsolidację. Jak — na przykład — w akcji „pomocy bezrobotnym”.

Posłowie i senatorowie podczas przerwy w pracach Izby Ustawodawczych ożywiają działalność w swoich okręgach wyborczych.

W dniu 17 b. m. odbył się w Białymstoku w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego B. B. W. R. Zjazd Grupy Regionalnej Posłów i Senatorów Wojew. Białostockiego.

Na zjazd przybył senator Roman Walery oraz posłowie: Bzowski, Terlikowski, Borecki, Łazarski, Godiewski i Dabulewicz. Poza tem w obradach wzięli udział prezes Rady Grodzkiej dyr. Antonowicz, wiceprezes Rady Powiatowej Janicki oraz sekretarz Rady Grodzkiej Mikłajczak.

Obradom przewodniczył prezes Rady Wojewódzkiej senator Roman.

W dyskusji poruszono szereg ważnych i aktualnych zagadnień jako to: pomocy siewnej dla rolników, sprawy osadników cywilnych i wojskowych, sprawy organizacyjne robotnicze, zwłaszcza w związku z zatargami, jakie miały miejsce ostatnio w przemyśle drzewnym i włókienniczym oraz sprawy pomocy finansowej w formie przystępnych kredytów dla rzemiosła.

Grupa Regionalna postanowiła odbywać swoje zjazdy, w okresie przerwy w pracach sejmowych, w Białymstoku raz w miesiącu. Następnym zjazdem Grupy odbędzie

Z Wilna do Grodna

wędrowała bibuła komunistyczna

Właściciel biura przemysłowego „Rekord” p. Draznin zwrócił się do nas z wyjaśnieniem, że tajemnicza skrzynia ze szprotami i bibułą komunistyczną została wysłana z Wilna przez biuro ekspedycyjne „Eksport” pod adresem biura „Rekord” i że on z wileńskim biurem „Eksport” nie otrzymuje żadnych stosunków

się w dr. 19 maja.

W końcu uchwalono zwołać na dzień 5 czerwca drugi Zjazd Rady Wojewódzkiej. W Zjeździe tym wezmą udział poza przedstawicielami parlamentarnymi,

mi, przewodniczący Rad Powiatowych z całego województwa oraz przedstawiciele wojewódzkich organizacji społecznych, zawodowych, gospodarczych i kulturalno-oświatowych.

Prace sekcji Komitetu obchodu 3-go Maja

Ukonstytuowany w dn. 16 b.

m na organizacyjnym zebraniu Komitetu Obchodu Święta Narodowego 3 Maja wyłonił — jak już podaliśmy — 3 sekcje, które odrzucały przystąpiły do pracy

W dn. 19 b. m. odbyło się zebranie sekcji imprezowo-zabawowej pod przewodnictwem p. nadkom. Boruckiego, na którym uchwalono program zabaw ludowych oraz popołudniowej akademii w teatrze dla młodzieży i przedstawienia galowego.

Zorganizowaniem zabaw ludowych zajęli się pp. nadkom. Borucki, por. Błaszczak, Wojeński, Arszun, kom. Jakubowski, Gosiewski, Zimnoch, kom. Czarto-

ryski.

W tym samym dniu odbyło się posiedzenie sekcji zbiorkowej pod przewodnictwem ks. kan. Kuryłowicza. Zdecydowano po za zbiorczą uliczną w dn. 3, 5 i 8 maja, zorganizować w całym mieście sprzedaż nalepek na okna. Już w przyszłym tygodniu do każdego mieszkania zawita panie z nalepkami (w cenie od 10 gr. do 1 zł.) i każdy, kto nocruwa się, że jest obywatelom Państwa Polskiego, złoży swój choćby najdrobniejszy datka na Dar Narodowy 3 Maja i w dniu tym udekoruje swoje okna nalepkami.

Ręka sprawieliwość

nad głowami złodziei i paserów

Urząd Śledczy w Grodnie poszczycić się może wykryciem w ostatnich dniach 16-stu różnych kradzieży.

Ujęto dwóch złodziei Kazimierza Tituka vel Guzowicza i Władysława Dubowskiego oraz

trzech paserów — Fretela Finkielstejna, Judela Teszkina i Zelika Łuniewiczza, których przekazano władzom sądowym.

Odszażone rzeczy wróciły do swoich prawych właścicieli.

Obniżenie opłat hipotecznych dla osadników

W dniu 18 kwietnia r. b. została ogłoszona i z tymże dniem weszła w życie ustawa, uzupełniająca przepisy o nadaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego.

Ustawa zawiera cały szereg doniosłych przepisów, dotyczą-

cych osadnictwa, m. j. przewiduje umorzenie wierzytelności skarbu państwa z tytułu opłat za działki i rozrachunków za budynki, drzewostany i t. p. oraz zwrot sum, wpłaconych na poczet należności za budynki, drzewostany i t. d. jak również obniża opłaty w postępowaniu hipotecznym, związane z przeniesieniem tytułu własności działek i stawki, na rzecz pisarzy hip. o 50%.

Kleszonkowcy ze stolicy

na gościnnych występach w Grodnie

Na Siennym Ryнку st. posterunkowy Stanisław Głos zatrzymał w środę trzech złodziei kleszonkowych z Warszawy — Szymła Kalifskiego, Moszka Halikmana, Jechoka Tyszebowa. Ponieważ w Grodnie nie zdołał jeszcze żadnej kradzieży popełnić i nie są poszukiwani, najbliższym pociągiem wyekspedowano ich do Warszawy.

Ten zaś woli drzewo

To znaczy „ten” który zjechał na podwórze p. Moroz Marji, jak na swoje, natadował sobie rzetelną furę znajdującego się tam drzewa opałowego i pojechał.

Psy gryzą przechodniów

Abbek Szymę pogryzł pies, należący do Poczobuta, właściciela domu przy ul. Wileńskiej.

DZIŚ w KINACH P.T.K.
Tel. 214 CENY ZNIŻONE.

sean. o 2. b. 8 | 1111
Dźwiękowiec
Kino „POLONJA”
Pocztowa 4

BŁĘKITNY EKSPRES

Najnowsza realizacja genialnego

mistrza ekranu:

Sergjusza Eisensteina

Wetrowna:

Mezrabpom Ruś — Moskwa

wstęp od 70 groszy.

Dźwiękowiec
Kino „A POLL O”
Dominik. 26

Jeanette Mac Donald

i Dennis King w wielkim

filmie dźwiękowym 100%

p. t.

KRÓL ŻEBRAKÓW

wstęp od 60 gr.

Kino „PALACE”
Orzeszk. 13

Wspaniały dramat na tle

krwawych dni p. t.

Miłość Księcia Sergjusza

W rolach głów. Billie Dove,

Lucy Dornale, Frank Lloyd

i Antonio Moreno

Wstęp od 50 gr.

Początek seansów o g. 6—8—10

Kino dźwiękowe „ŚWIATOWID” Brygidzka 2

Vlosta Burian znany z filmu On i Jego siostra w najnowszej komedii dźwiękowej 100 proc. p. t.

Pod kuratelą

Wersja czeska.

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem 3 zł., w Admin. 2,50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr. i szpalt. w tekście. 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-to szpaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7 wiecz. Konto P.K.O. 142,625. Telefon: Administracji i Redakcji Nr. 226.